

Sygn. akt: I C 184/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Katarzyna Sztymelska
Protokolant:	Sandra Bień

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46 784,21 (czterdzieści sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery i 21/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 roku;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3389 (trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

SSR del. Katarzyna Sztymelska

Sygn. akt I C 184/17

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł pozew o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 76 832,19 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że został przekonany przez osoby współpracujące z pozwaną do zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką roczną 50 000 zł, przy czym zgodnie z OWU i tabelą opłat w przypadku rozwiązania umowy w czwartym lub piątym roku był zobowiązany do zapłaty opłaty likwidacyjnej w wysokości 1,5 tej składki, tj. 75 000 zł, o czym nie został rzetelnie poinformowany, a był mamiony wizją uzyskania wysokich zysków. Podał, że po wpłaceniu czterech składek rocznych utracił możliwość dalszego wpłacania ich w takiej wysokości i poinformował pozwanego o zamiarze wycofania zgromadzonych środków, zaproponował ugodowe rozwiązanie umowy, na co pozwany się nie zgodził i 11.07.2016r. rozwiązał umowę, oświadczając że wartość polisy wynosi 183 219,43 zł, kwota potrąceń 76 832,19 zł, zatem do zapłaty powodowi pozostała kwota 106 387,23 złote i taka też kwota została wypłacona powodowi. W dniu 10.05.2017r. pozwany zaproponował dopłatę do wartości wynikającą z porozumienia zawartego z Prezesem UOKiK, ale powód nie był zainteresowany ugodą w takim kształcie. Powód zarzucił, że zapis umowy pozwalający pozwanemu pobrać tak wysoką opłatę likwidacyjną stanowi klauzulę

abuzywną, a zatem nie wiąże powoda jako konsumenta i oznacza, że w przypadku rozwiązania umowy brak było podstaw do naliczenia opłaty likwidacyjnej w jakiegokolwiek wysokości. Podniósł, że przywołane porozumienie nie objęło powoda jedynie ze względu na podane w nim ramy czasowe.

Powód wyjaśnił, że zawarł umowę z pozwaną przy założeniu i wobec obietnic, że pomnoży pieniądze przez 10 lat i zabezpieczy w ten sposób finansowo na przyszłość swoją rodzinę, wpłacił 200 000 zł, dostał bonus, tymczasem po 4 latach okazało się, że jest strata 20 000 złotych, jednocześnie fundusz pobierała wysokie opłaty za zarządzanie.

Powód podniósł, że w jego ocenie w przypadku uznania klauzul za niedozwolone nie ma podstaw do stosowania zasad wynikających z decyzji Prezesa UOKiK, gdyż w tym zakresie Sąd nie jest tą decyzją związany. Jeżeli zapis umowny jest uznany za niedozwolony to pozwany mógł zawrzeć ugodę z powodem i zastąpić bezskuteczne postanowienia postanowieniami, które będą zgodne z zasadami współżycia społecznego i przepisami dotyczącymi klauzul niedozwolonych, a prezes UOKiK wskazał w jakim kierunku należałoby pójść i jakie uzasadnione byłyby wysokości opłat likwidacyjnych. Jednak wobec faktu niezawarcia ugody to niedozwolony zapis ugody w ogóle nie obowiązuje i brak jakichkolwiek podstaw do pobrania opłaty likwidacyjnej w żadnej wysokości, co w szczególności dotyczy opłaty w wysokości 75 000 złotych. Wskazał, że nie ma podstaw do stosowania kwot wynikających z decyzji Prezesa UOKiK. Podał, że strona pozwana przez 5 lat prowadzenia rachunku pobierała prowizję, zarabiała na tym. Wynik ujemny jest skutkiem tego, że pobierano opłaty różnego rodzaju. Założeniem było, że przez 10 lat strona pozwana zarobi nie na dużej opłacie likwidacyjnej, która wówczas nie byłaby pobrana, lecz zarobi właśnie na opłatach związanych z zarządzaniem funduszami, co jest głównym świadczeniem dla ubezpieczyciela. Ze stanowiska Prezesa UOKiK w innych podobnych sprawach wynika, że poziomy wskazane przez niego nie są wiążące w przypadku sporów sądowych. Dodał, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, że poniosła wysokie koszty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu od powoda.

Uzasadniła, że w dniu 2 stycznia 2012 r. doszło do zawarcia pomiędzy powodem a pozwaną umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, do której miały zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) z indeksem (...) (...), ze składką podstawową opłacaną regularnie oraz Tabelą opłat i limitów; umowa została zawarta w wariantcie V z roczną częstotliwością opłacania składki w wysokości 50.000 zł, a do jej rozwiązania doszło w dniu 5 lipca 2016 r. ze względu na zaprzestanie opłacania przez powoda składki ubezpieczeniowej. Wyjaśniła, że umowa została rozwiązana w piątym roku jej trwania i zgodnie z OWU oraz Tabelą opłat i limitów w takiej sytuacji powód był zobowiązany do uiszczenia opłaty likwidacyjnej w wysokości 1,5-krotności składki podstawowej należnej za pierwszy rok trwania polisy. Wartość polisy na dzień rozwiązania umowy ubezpieczenia wyniosła 183.219,42 zł, w związku z czym pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 75.000 zł (1,5 x 50.000 zł).

Zdaniem pozwanej stanowisko powoda, jakoby postanowienia ustalające wysokość pobrania opłaty likwidacyjnej przez pozwaną w razie rozwiązania umowy przed upływem 10 lat są niedozwolone i w świetle przepisu 385¹ k.c. nie wiążą powoda, i wobec tego żądanie zapłaty kwoty 76.832,19 zł nie zasługuje na uwzględnienie, jest chybione. Dodała, że powód nie uwzględnił otrzymania od pozwanej premii, która powiększyła sumę inwestowanych przez niego środków, powodując że na zgromadzoną wartość podstawową polisy oprócz składek i środków uzyskanych w wyniku inwestowania - składa się także kwota z przyznanej premii. Podniosła, że skoro umowa została rozwiązana na skutek nieopłacania składek przez powoda przed upływem umówionego minimalnego okresu jej trwania i powód nie zrealizował należycie swojego świadczenia (nie opłacał składki przez 10 lat), to żądanie zwrotu otrzymanej premii stanowi działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nie może być uznane za wykonywanie prawa podmiotowego i nie korzystać z ochrony zgodnie z art. 5 k.c.

Ponadto pozwana podniosła brak wykazania i udowodnienia powództwa co do kwoty 1 832,19 zł, której zwrotu powód dochodzi jako pobranej od wykupu opłaty, nie przedstawiając argumentów wskazujących, aby postanowienia dotyczące pobrania 1% tytułem opłaty od wykupu niosły znamiona abuzywności. Wskazała, że pobranie opłaty w wysokości 1% ze względu na rozwiązanie umowy przed upływem okresu, na jaki została ona zawarta, nie kształtuje

obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również nie narusza jego interesów w sposób rażący.

Pozwana wskazała, że cechą umów z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi jest jednak ich długotrwałość. Z założenia umowy te zawierane są na wiele lat. Jedynie przy istnieniu takiego założenia umowy te przynoszą znaczący zysk zarówno ubezpieczającemu, jak i ubezpieczycielowi.

Pozwana podkreśliła, że we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia powód oświadczył, że nie tylko otrzymał, ale również zapoznał się z OWU, zatem wysokość opłaty likwidacyjnej znana była powodowi już w chwili zawarcia umowy i mógł on ustalić, jaka będzie wysokość tej opłaty, w zależności od tego, w którym roku trwania umowy dojdzie do jej rozwiązania. Zaznaczyła, że wzorzec umowny (OWU) wraz z Tabelą opłat i limitów wiąże powoda zgodnie z art. 384 k.c. i kształtuje treść umowy ubezpieczenia.

Pozwana nie zgodziła się, aby postanowienia umowne w zakresie opłaty likwidacyjnej miały charakter klauzul niedozwolonych. Wskazała, że zarzuty powoda odnośnie braku wiążącego charakteru umów ubezpieczenia są niezasadne. Niezasadny jest również zarzut powoda odnośnie niedozwolonego charakteru postanowień umowy ubezpieczenia, regulujących opłatę likwidacyjną. Podniosła, że w świetle obowiązujących przepisów regulujących działalność ubezpieczycieli oraz w świetle treści umowy ubezpieczenia nie ulega wątpliwości, że w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w razie rozwiązania tych umów ubezpieczyciel może pobierać określone opłaty (vide art. 13 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, obowiązującej w czasie obowiązywania umowy ubezpieczenia zawartej przez powoda). Opłaty pobierane w takich sytuacjach są również dopuszczalne w obrocie konsumenckim i wskazał, że np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2007 roku (sygn. III SK 21/06) stwierdził, że „Przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy.”

Wyjaśniła, że podstawowym kosztem ubezpieczyciela związanym z zawarciem umowy ubezpieczenia są koszty akwizycji (amortyzowane w czasie trwania umowy ubezpieczenia przy zastosowaniu metod aktuarialnych), tj. zgodnie z § 2 pkt. 19 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (Dz. U. Nr 226, poz. 1825), obowiązujące w czasie obowiązywania umowy z powodem, koszty związane z zawieraniem i odnawianiem umów ubezpieczenia, obejmujące koszty bezpośrednie, w tym prowizje pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia wraz z narzutami pracowników zajmujących się akwizycją, koszty badań lekarskich, koszty atestów i ekspertyz przy ocenie ryzyka ubezpieczeniowego, koszty wystawienia polis, koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela ubezpieczeń oraz koszty pośrednie, w tym koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych, koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawianiem polis, które to koszty rozliczane są dopiero w chwili rozwiązania umowy ubezpieczenia - zgodnie z § 16 ust. 4 ww. rozporządzenia.

Zaznaczyła, że świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że dopiero rozwiązanie umowy ubezpieczenia generuje (aktywuje) określone koszty po stronie ubezpieczyciela, a zatem że powinny być one pokryte poprzez pobranie opłaty likwidacyjnej. W tym sensie koszty akwizycji mają związek z rozwiązaniem („likwidacją”) umowy ubezpieczenia.

Podaje, że w przypadku umów ubezpieczenia zawartych przez powoda, pozwana wypłaciła pośrednikowi prowizję, która ustalana jest jako procent składki wpłaconej z tytułu umowy ubezpieczenia wyniosła 45.000 złotych.

Podniosła, że powód miała pełną świadomość w zakresie długotrwałości umowy, a opłaty i wysokie koszty, które były na początku, miały być zrekomensowane przez zyski w związku z trwaniem tej umowy, a w konsekwencji zerwania umowy wcześniej przez powoda zasadnym było pobranie opłaty likwidacyjnej.

Wskazała, iż oczywistym jest, że działalność ubezpieczeniowa, jako rodzaj działalności gospodarczej, jest działalnością zarobkową i z natury rzeczy pozwana ma więc prawo i powinna uzyskiwać korzyści z umów ubezpieczenia, które

pozwoła nie tylko na sfinansowanie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, ale także przyniosą pozwanej określony zysk

Sąd ustalił stan faktyczny:

Powód jako ubezpieczający zawarł w dniu 2 stycznia 2012 r. ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym „(...)”, polisa nr (...). Zgodnie z zawartą umową powód zobowiązany był do opłacania składki podstawowej w kwocie 50 000 złotych rocznie.

W ramach zawartej umowy powoda obowiązywał wykorzystywany przez stronę pozwaną w ramach wykonywanej działalności ubezpieczeniowej wzorzec umowy o nazwie: „Ogólne warunki ubezpieczenia/ (...) – ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie indeks (...)” (OWU) wraz z załączoną do niego tabelą opłat i limitów o indeksie (...) (...).

W treści OWU zawarto m.in. definicje pojęć użytych w OWU i innych dokumentach, sposób zawarcia umowy, jej przedmiot i zakres, świadczenia ubezpieczeniowe, czas trwania odpowiedzialności Towarzystwa, obowiązki stron, zasady płatności składki, zasady wpłaty polisy, wypowiedzenia umowy, odstąpienia od umowy, jej rozwiązania, zapisy dotyczące ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, wymieniono wszystkie pobierane opłaty i ich charakter, w tym opłatę likwidacyjną, wskazując w § 44, że jest ona pobierana od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu 1) wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wartości polisy wskutek wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8 OUW oraz 2) wypłaty części wartości podstawowej polisy, w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty lub w przypadku wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w okresie pierwszych 10 lat polisy, z zastrzeżeniem postanowienia § 19 ust. 7 OUW. Wskazano, że opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy.

Zgodnie z OWU oraz tabelą opłat (punkt 12 tabeli zatytułowany „Opłata likwidacyjna”) powód był zobowiązany w przypadku rozwiązania umowy w czwartym lub piątym roku jej obowiązywania do zapłaty opłaty likwidacyjnej w wysokości 1,5 składki podstawowej, tj. 75 000 złotych.

Pismem z dnia 29.01.2016r. powód wezwał pozwaną do ugodowego rozwiązania umowy ubezpieczenia. Wskazał w piśmie, że nie stać go obecnie na wpłacanie składki w wysokości 50 000 zł rocznie i że zamierza wycofać zgromadzone środki pieniężne, a w takim przypadku byłby zobowiązany do zapłaty opłaty likwidacyjnej w kwocie 75 000 zł, ale nie został powiadomiony o wysokości opłaty w chwili zawarcia umowy, był mamiony wizją zysków, sprzedano mu produkt niedostosowany do jego potrzeb, nadto zapis o opłacie likwidacyjnej w takiej wysokości stanowi klauzulę abuzywną, zatem nie wiąże konsumenta. Mimo to zaproponował w ramach pozasądowego rozwiązania sporu zapłatę na rzecz pozwanej kwoty odpowiadającej 1% zgromadzonych środków w miejsce opłaty likwidacyjnej.

W odpowiedzi, w piśmie z 26.02.2016r., pozwana przedstawiając swoje stanowisko wyjaśniła, że wysokość opłaty likwidacyjnej została ustalona przez aktuarium Towarzystwa w adekwatnej wysokości do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem umowy, gdyż zgodnie przepisami prawa dotyczącymi rachunkowości ubezpieczycieli towarzystwo w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia jest zobowiązane rozliczyć niezamortyzowane koszty początkowe zawarcia umowy, które w przypadku pozostawiania umowy w mocy odzyskiwane byłby przez długi czas. Wskazała, że zarzut abuzywności postanowienia umowy jest bezpodstawny i wskazała, że nie znajduje podstaw do odstąpienia od opłat związanych wypowiedzeniem przez powoda umowy.

Pismem z dnia 11.07.2016r. pozwana poinformowała powoda, że w związku z zaległościami w płatnościach składek umowa ubezpieczenia została rozwiązana w dniu 5 lipca 2016 roku. Podała, że wartość polisy pomniejszona o należne opłaty wyniosła 106 387,23 zł, na co składa się wyliczona wartość podstawowa 183 219,42 zł oraz kwota potrąceń 76 832,19 złotych. Przedstawiono rozliczenie rachunku podstawowego powoda na sumę 183 219,42 złotych.

W odpowiedzi powód w piśmie z 7.10.2016r. wezwał pozwaną do wyliczenia kwoty dokonanych potrąceń oraz zapłaty kwoty 75 000 złotych w terminie 5 dni, wskazując że dokonane potrącenie opłaty likwidacyjnej nastąpiło na podstawie zapisów OWU stanowiących niedozwolone postanowienia umowne.

Pismem z dnia 20.10.2016r. pozwana wskazała, że wezwanie do zapłaty jest niezasadne, a opłaty związane z rozwiązaniem umowy zostały naliczone zgodnie z OWU i Tabelą opłat i limitów.

Pismem z dnia 15.12.2016r., doręczonym pozwanej 20 grudnia 2016 roku, powód wezwał do zapłaty kwoty 183 219,43 zł, wskazując rachunek bankowy. Ponowne wezwanie do zapłaty ww. kwoty zawarł w piśmie z 27.04.2017 roku, a w odpowiedzi pozwany zapłacił kwotę 106 387,23 zł.

W dniu 20 grudnia 2016 roku pomiędzy pozwana a Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) zostało zawarte Porozumienie, w związku z wydaniem przez Prezesa UOKiK w dniu 2 listopada 2015 roku decyzji (...) (k. 98-111), odnoszące się m.in. do umów (...), ustalające że wysokość opłaty likwidacyjnej po ograniczeniu będzie kształtować się dla polis rozwiązanych w piątym roku na poziomie 12 % wartości rachunku podstawowego (k. 112v).

(dowód: wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie (k. 63-65), polisa nr (...) wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia (k.8-19); korespondencja przedprocesowej stron (k. 22-32) ; decyzja Prezesa UOKiK z dnia 2 listopada 2016 roku (k. 98 -111), porozumienie z dnia 20 grudnia 2016 roku k. 112 – 115 ; przesłuchania powoda – protokół z rozprawy w dniu 28.02.2018r. k. 92-94, 96)

Umowa została rozwiązana w piątym roku jej obowiązywania. Łączna kwota wpłacona przez powoda wyniosła 200 000 złotych, a wartość środków polisy na dzień rozwiązania umowy wynosiła 183 219,43 złotych. Premia, która została przyznana powodowi przy zawarciu umowy to 10 000 złotych.

(zgodne oświadczenie stron - k. 120)

Sąd okoliczności faktyczne ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów oraz zgodnych oświadczeń stron. Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę – ich autentyczność i treść nie była podważana. Dowód z przesłuchania powoda także uznano za wiarygodny – jego zeznania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym, był spójne i logiczne.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z artykułu prasowego (k. 76-77) jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił także wniosek strony powodowej o przesłuchanie aktuariusza. W ocenie Sądu dowód ten prowadziłby jedynie do zbędnej zwłoki w postępowaniu, nie wpływając na treść rozstrzygnięcia. Kwestia założeń przyjętych przy konstrukcji polisy i sporządzeniu oceny produktu ubezpieczeniowego, w szczególności co do liczby ubezpieczonych odnośnie których umowa zostanie rozwiązana przed terminem, w ocenie Sądu nie jest istotna dla merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył:

W ocenie Sądu roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie co do zasady, lecz nie co do wysokości.

Po myśli art. 805 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, iż strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym „(...)”, polisa nr (...), w ramach której obowiązywał wykorzystywany przez stronę pozwaną w ramach wykonywanej działalności ubezpieczeniowej wzorzec umowy o nazwie: „Ogólne warunki ubezpieczenia/ (...) – ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie indeks (...) (...)” (OWU) wraz z załączoną do niego tabelą opłat i limitów o indeksie (...)(...).

Okoliczność sporną stanowiło uprawnienie, które przysługiwało stronie pozwanej na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia, do dokonania potrącenia z ogólnej wartości polisy kwoty opłaty likwidacyjnej. W ocenie powoda postanowienia ogólnych warunków umowy, na podstawie których „opłatę likwidacyjną” strona pozwana pobrała, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, dlatego zatrzymane środki winne być powodowi zwrócone w całości.

Analizowana umowa z dnia 2 stycznia 2012r. jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma ze względu na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, dominuje więc aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Jeśli jest więc zrozumiałe, że pozwany pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składki w celu ich dalszego inwestowania, to jednak mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich - w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy przed upływem 10 lat jej trwania - opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem SN, jak i orzecnictwem Sądów Apelacyjnych, postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postawienie umowne w świetle art. 385¹ zdaniem pierwsze k.c. (por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2013r. I CSK 149/13, wyrok SO w Krakowie z dnia 15 października 2015r. II Ca 1424/15, wyrok SO w Krakowie z dnia 18 września 2015r. II Ca 1140/15).

Stosownie do przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Na podstawie art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. By określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, spełnione muszą zostać cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

W niniejszej sprawie analiza materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, iż postanowienia umowy zawartej między pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą a powodem jako konsumentem nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie, „opłata likwidacyjna” nie należała do głównych świadczeń stron, a postanowienie OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Umowa została zawarta z powodem jako osobą fizyczną występującym jako konsument, powód nie zawierał jej jako podmiot gospodarczy.

Odnosząc się do pierwszej z przesłanek należy podkreślić, iż strona pozwana nie wykazała, iż postanowienia dotyczące sposobu naliczenia i wysokości opłaty likwidacyjnej zostały indywidualnie z powodem uzgodnione. Za uznaniem, że postanowienia OWU nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie przemawia z kolei fakt, iż stanowią one wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. Wzorce (w tym ogólne warunki umów i regulaminy) są to bowiem klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (powód) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca, nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej, objęte konsensem stron), jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (wyrok SA w Katowicach z dnia 29.11.2011 r., V ACa 546/11, LEX Nr 1120399). Z samej nazwy „Ogólne warunki ubezpieczenia” wynika, iż warunki te są stosowane przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów, i nie zostały ustalone w trakcie zawierania umowy z powodem.

Postanowienia OWU dotyczące sposobu ustalania wysokości „opłaty likwidacyjnej” nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone. W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powoda. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zatem zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. Umieszczone w OWU zapisy dotyczące sposobu naliczania opłat likwidacyjnych regulują świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Za tak przyjętym stanowiskiem przemawia fakt, iż pobranie opłaty likwidacyjnej następowało nie w każdym przypadku, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy i to w różny sposób.

Analizując kwestię dopuszczalności zastosowania przez stronę pozwaną postanowień z § 44 Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi i pkt. 12 Tabeli opłat i limitów wskazać również należy, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz, gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania niewiedzy klienta. Termin „interes” konsumenta rozumiany jest szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny ale inne niedogodności w różnych aspektach życia konsumenta. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”. Określenie „rażący” odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Zatrzymanie znacznej części wpłaconego przez konsumenta świadczenia (składki) jest rażącym naruszeniem interesu strony i działaniem wbrew dobrym obyczajom. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SA w Warszawie z dnia 13 września 2012 r., VI ACa461/12, LEX Nr 1223500).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia OWU dotyczące sposobu naliczania wysokości opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienia OWU, w ocenie Sądu, prowadziły do pobrania przez stronę pozwaną zbyt wysokiej opłaty likwidacyjnej, kształtując prawa i obowiązki powoda w sposób niedopuszczalny w relacji konsument - przedsiębiorca. Zachodziła zatem zdaniem Sądu rażąca dysproporcja stron stosunku zobowiązaniowego. Strona pozwana nie wykazała jednocześnie, iż potrącone kwoty wynikały w całości z poniesionych przez nią kosztów, związanych z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia.

Dla oceny kwestii niedozwolonych postanowień umownych istotne jest również orzecznictwo Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W wyroku z dnia 7 października 2011 r., sygn. akt XVII AmC 1704/09 - Monitor Sądowy i Gospodarczym Numer 62/2013 (4179) z 28 marca 2013 r. poz. 4333, wskazany sąd uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania postanowienia, w którym wysokość opłaty likwidacyjnej, stanowiącej procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, wynosiła w 1 i 2 roku 99 %, a następnie w kolejnych latach odpowiednio 80%, 70%, 60%, 50%, 40%, 30%, 20% i 10%. Wskazane postanowienie zostało następnie umieszczone w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Podobieństwo występujące pomiędzy postanowieniami stosowanymi przez stronę pozwaną, a wskazanymi wyżej postanowieniami niedozwolonymi przemawia za przyjęciem, uznania zapisów w OWU (§ 44 OWU i pkt. 12 tabeli opłat i limitów) za niedozwolone postanowienia umowne. W obu przypadkach przewidziana wysokość pobranych świadczeń przez ubezpieczyciela, jest bowiem wygórowana i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego. Problematyka polis i stosowania rozwiązań przez towarzystwa ubezpieczeniowe była również przedmiotem zainteresowania Rzecznika Ubezpieczonych i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, i w podobnych sprawach zapadło szereg decyzji Prezesa UOKiK. Za stroną powodową przytoczyć należy szczególności Decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Delegatura we W. z dnia 02 listopada 2015 roku nr (...) sygn. (...) (...), zgodnie z którą po uprawdopodobnieniu stosowania przez (...) S.A. z siedzibą w W. praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, polegających między innymi na stosowaniu we wzorcach umów ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi opłat z tytułu rozwiązania umowy ubezpieczenia (w przypadku indywidualnych umów ubezpieczenia) i po przedstawieniu przez (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązania, iż podejmie działania (między innymi) w ten sposób, że ograniczy kwoty pobierane w wyniku zastosowania opłaty likwidacyjnej w ten sposób, że wysokość opłat likwidacyjnych w piątym roku polisy będzie kształtować się na poziomie 12 % wartości rachunku indywidualnego, (...) S.A. miała zaproponować klientom aneksy uwzględniające wyżej wskazane zmiany, szczegółowo wskazane w decyzji. W wykonaniu tej decyzji w dniu 20 grudnia 2016 roku między (...) S.A a Prezesem UOKiK zostało zawarte Porozumienie. Sąd przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy miał na uwadze treść decyzji i porozumienia. Wprawdzie dotyczyły one umów, które obowiązywały w dniu 01.12.2016, a umowa z powodem objęta niniejszym pozwem już nie obowiązywała, ale w ocenie Sądu podobny stan faktyczny i podobne uwarunkowania tej umowy wskazują, że decyzję i porozumienie w tej sprawie posiłkowo można stosować.

Konkludując, Sąd - rozstrzygając niniejszą sprawę - miał na względzie, że doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy pozwanym o Prezesem UOKiK, na które powołał się sam powód. Sąd uznał, że należy odpowiednio zastosować przepisy tego porozumienia do sporu pomiędzy stronami postępowania i uznał, że pozwana mogła pobrać z rachunku pozwanego określoną opłatę – taką, jaka została ustalona w ww. porozumieniu, mianowicie z uwagi na rozwiązanie umowy w 5-tym roku obowiązywania 12 % wartości rachunku podstawowego.

Powód zawierając umowę z pozwanym otrzymał premię 10 000 zł. Wpłacił 200 000 zł. Bonus stanowił więc 5% wszystkich środków. Na koncie powoda w dniu rozwiązania umowy było 183 219,42 zł wszystkich środków, a zatem środków powoda było 174 058,45 zł (95% z 183 219,42).

Sąd uznał, że pozwana z tytułu kosztów oraz utraty oczekiwanych korzyści związanych z trwaniem umowy przez okres krótszy niż 10 lat, miała podstawy potrącić 12 %. Z kwoty środków powoda, która pozostała na rachunku 174 058,45 zł pozwany tytułem kosztów i utraty oczekiwanych korzyści związanych z trwaniem umowy przez okres dłuższy niż 5 lat, mógł więc pobrać 12 %. Tym samym powód powinien otrzymać 88% środków z rachunku tj. kwotę 153 171,44 zł, a otrzymał jedynie kwotę 106 387,23 zł. Do zasądzenia na rzecz powoda pozostała różnica w wysokości 46 784,21 złotych.

Sąd nie uwzględnił stanowiska powoda, że w sytuacji, kiedy uznajemy za abuzywne przepisy pobierania opłat likwidacyjnych, pozwanej nie przysługuje żadna opłata i brak jest podstaw do zastąpienia abuzywnych postawień. Powód sam wywodził, iż prezes UOKiK wskazał kierunek zastąpienia bezskutecznych klauzul umownych takimi, które będą zgodne z zasadami współżycia społecznego. W tym zakresie można posiłkować się również

orzecnictwem sądów powszechnych na tle umów kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego, gdzie praktyka orzecznicza wypracowała w odniesieniu niedozwolonych postanowień odnoszących się do określania rat kredytowych i odsetek według kursu sprzedaży walut określonej w tabeli dostępnej w Banku, metodę przeliczenia rat i odsetek w oparciu o kursy rynkowe (skorygowane kursy sprzedaży NBP) – por wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 października 2017r. w sprawie I ACa 435/17. W niniejszej sprawie sposób określenia opłat opiera się na odpowiednim zastosowaniu postanowień cytowanego porozumienia odnoszących się do umów funkcjonujących w obrocie rynkowym.

Określone niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, jednak strony są związane umową w pozostałym zakresie. Natomiast umowa przewidywała określone opłaty i prowizje dla strony pozwanej. Dlatego też nie zasądono żądanej kwoty 76 832,19 zł, a dokonano rozliczeń na rzecz obu stron, stosownie do kierunku wyznaczonego przez porozumienie z dnia 20 grudnia 2016r. czy decyzję prezesa UOKiK. W świetle powyższego powodowi należy się kwota 46 784,21 złotych, w związku z czym oddalono powództwo w pozostałej części jako niezasługujące na uwzględnienie. Stosowanie zaprezentowanego mechanizmu „rozliczania” wzajemnych roszczeń pomiędzy ubezpieczającym a ubezpieczycielem przy odpowiednim stosowaniu porozumienia z 20.12.2016r. i w zależności od momentu (roku obowiązywania), w jakim została rozwiązana umowa jest praktyką orzeczniczą tut. Sądu.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 46 784,21 zł od dnia 20 grudnia 2016r. zgodnie z art. 481 § 1 k.c. , zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód wezwał pozwaną do zapłaty pismem doręczonym pozwanej w dniu 20 grudnia 2016r. (k. 28), i z tym dniem pozwana miała świadomość jego żądań.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i biorąc pod uwagę wynik sprawy oraz to, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w granicach 60 % , zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 389 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. Powód poniósł bowiem opłatę stosunkową od pozwu w kwocie 3 842 zł, a koszty zastępstw procesowych wyniosły po 5 417 złotych, co daje łącznie 14 676 zł kosztów procesu, które rozdzielono wg zasady jak wyżej.